Nro 92.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Niedziela dnia 7 Marca r. 1830.

Wszystko dla wszystkich

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 17 lutego (2 marca) 1830 r.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Postępują na wyższe stopnie. *W piechocie*. W pułku 3 strzelców pieszych, podporucznik Jan Mroczkowski, na porucznika. W pułku piechoty linjowéj Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Konstantego Nro 3, porucznik Jan Mańko, na kapitana, z przeznaczeniem do pułku strzelców pieszych Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości Nro 1. Przeniesiony zostaje: Z pułku 3 strzelców pieszych, porucznik Michał Miklaszewski, do pułku piechoty linjowéj Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielgo Xięcia Konstantego Nro 3. Otrzymuje żądaną dymissję *dla słabości zdrowia* z pensją: W pułku strzelców pieszych Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości Nro I, kapitan Teofil Jabłkowski, w stopniu majora, z pozwoleniem noszenia munduru. Otrzymują urlopy: *W jeździe*. W pułku 3 strzelców konnych, podpułkownik Suchorzewski, na dni 21, w Wielkie Xięztwo Poznańskie. Dowódzca pułku 4 strzelców konnych, pułkownik Kamieński, na dni 25, w Gubernię Mińską i Grodzieńską; w tymże pułku, podporucznik Sarnecki, przedłużenie urlopu na miesiąc 1, w Gubernie Kijowską i Podolską.

Wykreślony zostaje z kontrol. Z korpusu żandarmerji, podporucznik Mikołaj Roszkowski, zmarły w dniu 12 (24) lutego r. b.

NACZELNY WÓDZ
(*podpisano*) KONSTANTY W. X. R.
Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego
Jenerał brygady *Siemiątkowski*.

Na zgromadzeniu politycznem okręgu płocko-pułtuskiego d. 25 z. m. wybrany został radcą obyw. P. Ign. Krzemiński; w tymże dniu na sejmiku ptu radzyńskiego obrani radcami P. P. Ferd. Czerski i Gerwazy Studziński; na zgromadzeniu politycznem okręgu łukowskiego obrany radcą P. Felix Gumowski; w dniu zaś 1 b. m. na sejmiku ptu orłowskiego obrani radcami oby. P. P. Jan Kossowski i Piotr Bardziński; na sejmiku ptu wągrowskiego obrani radcami P. P. Seweryn Kobyliński i Leon Górski; na sejmiku ptu bialskiego obrani radcami oby. P. P. Jakób Popławski i Wła. Zawadzki.

(A. n.) *Cecylja*, coraz z większém upodobaniem jest przyjmowana, i zdaje się, że przez długi czas, będzie dla wszystkich klass miłośników polskich melodji, dziełem ulubionem. Czy to dla takich, których zajmują narodowe tańce i śpiéwy, w dobréj wierze naturalnych wrażeń, czy dla tych, co przejrzawszy głębiéj w tajemnicach harmonji, śledzą piękności wyższego rzędu, z któremi kompozytor niejako się ukrywa; na to wysilając sztukę i jéj bogactwa. ażeby wrodzony tok polskiego śpiewu, ubrać we wszystkie ponęty nowéj szkoły. Cel zaiste ze wszech miar chwalebny, i który, jeżeli znajdzie nadal równie szczęśliwych naśladowców, przybliżyć może epokę, w któréj opery oryginalne kompozytorów naszych wejdą w kurs zamienny z muzykalnemi miastami Europy. Można nawet śmiało utrzymywać, że *Cecylja* dzisiaj w Berlinie, Dreznie, Neapolu, Paryżu, Londynie szczęśliwsze miałaby nawet powodzenie, jak

w Warszawie, bo więcéj upowszechnione znawstwo, wyżejby oceniło jéj zalety, a najwyżéj zapewne te, że poruszenia śpiéwów miejscowych, które sama natura zarówno nam niemal przekazuje jak góry, rzeki i oddzielną mowę, są tu trafnie zachwycone i wydatnie okazane. Owe to miejscowe znamiona melodji rozmaitych narodów, są teraz celem najwyższego zastanowienia, genjalnych kompozytorów, którzy najszczytniejszy zawód upatrują dla wyższéj muzyki, w uprawie i pielęgnowaniu tych niespożytych wiekami podań. Poemat Cecylji także sprawiedliwiéj byłby sądzonym, bo Polka w Danji nie ma więcéj niepodobieństwą, jak Włoszka w Algierze, a pamięć z czasów Czarnieckiego jest niestety! może więcéj u postronnych przytomną jak u nas. Ale Lizbona, Paryż, Genua, prędzéj uwierzą w talent Polaka, jak u nas klassa, którą Anglicy nazywają *fashionable*. Berlin Lipińskiego wieńczy, Ameryka czyta naszych poetów, Gete ich tłomaczy. Francja i Włochy poważają pędzel Brodowskiego, Niemców nawet pogodził z naszą historją Bronikowski, a u nas zawsze utrzymuje się pewna liczba osób, które wolą zbliżać sobie za pomocą szkła, najdrobniejsze płazy, aby tylko obce; o nich wiecznie rozprawiać, aby tylko mową obcą, jak spojrzeć na to co się około nich dzieje. Byłżeby to brak patrjotyzmu? Nie, takiéj klassy u nas nie ma. Ta śmieszność, czeka właściwego lekarstwa, dobréj komedji... tylko że na nią nikt nie przyjdzie, bo *Chłop* wypędził na długo loże; *Othello* byłby odpędził galerje a może nie przynęcił piérwszego piętra. Prawdziwie szczególne położenie i warte uwagi.

Kommissja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, mając udzielony sobie rapport od towarzystwa elementarnego, o drukującém się dziele DraRodeckiego,pod tytułem: Obraz*jeograficzno-statystyczny królestwa polskiego* uznała tegoż użyteczność, i takowe do bibljotek szkół wojewódzkich po 2 exemplarze, do bibljotek zaś innych szkół wyższych, po jednym exemplarzu nabywać polecila. Rektorowie też otrzymali polecenie, aby użyteczność pracy Dra Rodeckiego uczniom przedstawili, i o możności nabycia dzieła jego tychże uwiadomili. Z tego powodu Dr. Rodecki, chcąc ułatwić uczniom dzieła jego nabycie, zniżył (jak już w pismach publicznych doniesioném było) cenę tegoż; tak, że przed ukończeniem druku, nabywający bilety, płacą za całe dzieło z mappą zł. 10, po jego zaś ukończeniu zł. 13 gr. 10. Mappy też oddzielnie, na dobrym papiérze klejowym i na cienkim rossyjskim, zamiast po zł. 4, odtąd po zł. 2 sprzedawane będą. Cena dzieła na papiérze welinowym, zostaje nieodmienioną; to jest: na prenumeratę zł. 20; a po wydrukowaniu dzieła zł. 26 gr. 20. Lecz uwiadamia się wcześnie, że bilety na takowe na welinje są już prawie rozebrane. Bilety, oraz prospekta na dzieło Dra Rodeckiego, znajdują się w kantorze drukarni Gałęzowskiego i Kom., w składzie Dal Trozzo, w xięgarniach: Glücksberga, Zawadzkiego i w sklepie ubogich. Prospekta na żądanie każdemu dają się bezpłatnie. Biorący 10 biletów na całe dzieło lub kupujący 10 mapp, otrzymuje jedenasty exemplarz dzieła lub mappy w dodatku; w mieszkaniu autora, na Nowym świecie Nr. 1254, w domu professora uniwer. Bentkowskiego. O ukończeniu druku, które na 1 maja nastąpić ma, wiadomość przez pisma publiczne udzieloną będzie.

Pszenica idzie w górę; w Włocławku kupują jéj znaczne partje po 22 zł. za kor. W Gdańsku wypada teraz korzec polski po 30 zł. Spodziewają się, że cena wołów i w ogólności bydła znacznie pójdzie w górę, gdy z powodu pęknięcia lodów na Wisle kommunikacja z prawym brzegiem Wisły będzie przerwana.

P. P. Wężycki i Kaczanowski założyli w Walewicach w obwodzie sochaczewskim fabrykę porteru, który w miesiącu zeszłym wszedł już w handel. Butelka koszowa w sprzedaży hurtowéj kosztuje gr. 18. Piérwsze próby tak się powiodły, iż w ciągu kilkunastu dni sprzedano przeszło 3000 butelek.

W obwodach mazowieckich i płockich znajduje się klassa oddzielna handlarzy, pod nazwiskiem Korcarzy. Skupują oni zboże korcami, przerabiają ją na mąkę, lub krupy i przywożą do Warszawy. Ztąd sądzić można, jak korzystny jest w Warszawie zarobek młynarzy.

Numer piąty karykatur zastósowanych do śpiewek Miotlarza wystawia bogacza, z miną nadętą, obciążonego zegarkami, piérścieniami i łańcuchami złotemi na szyi. Nie poznaje on chudego pachołka, który go wita, jako dawną znajomość i nawet nie patrzy na niego, a Miotłarz z boku na niego spoglądając, śpiewa:

Oj! To mi Panek to!
Brylanty zdobią go,
A nie ma kilka lat
Jak było pełno łat.
Jest pałac, są i wsie,
Lecz, gdzie sumienie, gdzie?
Hej! Hej! Miotełki mam,
Dla Pana darmo dam.
Miotły! Miotełki!

Wybór bajek polskich. — Pod tym tytułem wyszło w r. b. w drukarni Güntra w Lesznie i Głogowie dziełko z rozprawą o Apologu wraz z biografjami bajkopisów tudzież objaśnieniem miejsc trudniejszych. Jest to nowe wydanie wszystkich bajek Krasickiego, lepszych tego rodzaju płodów Naruszewicza, Trembeckiego, Kniaznina, Niemcewicza, Morawskiego, Sta-

nisława Jachowicza, i wielu innych po części nie znadujących się jeszcze wcale w podobnych zbiorach bajek; text poprawny, objaśnienie miejsc trudniejszych, tudzież literackie wiadomości, nowe to wydanie dla dzieci przystępniejszém i pożyteczniejszém czynią. (Cena na miejscu złp. 2 gr. 15; dla biorących exemp. 25 tylko 2 złote.)

Obligacje udziałowe z terminu ostatniego marca stały w Hamburgu dnia 2 marca od 124 do 124¼.

Przyjechali do Warszawy — Jezierski Jan hr. 1327 S. Krzyska; Kosiński Kasper 2673 Bednarska; Rojewski Adam 625 Kozia; Żaba Napoleon tamże; Alexandrowiczowe Marja i Eugenja 617 N. Sen..; Drążewski Ludwik 584 Długa; Jagmin Sta. 726 Leszno; Makomaski Win. 603 Bielańska; Radziejowski Rafał 726 Leszno; Górski Romuald 500 Podwale.

Dziś zimna stopnień 1.

TEATR NARODOWY. Dziś: Nowa melodrama Amelja Mansfield.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro Chłopiec stodukatowy, i kom. Rano i Wieczór.

Sejm W. X. Poznańskiego zamknięty został d. 25 z. m. przez xięcia namiestnika, który z tego powodu dawał wielki obiad, na którym znajdowali się członkowie sejmu z naczelnikiem swoim marszałkiem xięciem ordynatem Sułkowskim.

Pierścień ś. p. Wolickiego arcybiskupa, nabyli na licytacji funduszem przez składki zebranym wielbiciele doktora Marcinkowskiego, który był domowym lekarzem zmarłego arcybiskupa i kazawszy wyryć wewnątrz stósowny napis, ofiarowali mu go przez deputację złożoną z P. hr. Działyńskiego, dziekana Przyłuskiego, Stanisława Kolanowskiego i sołtysa wsi Dusznik, której ś. p. arcybiskup, niegdyś był plebanem.

Wiadomości Zagraniczne.

W Petersburgu ma być wkrótce założona szkoła żeglugi kupieckiéj, która zostawać będzie w związku ze szkołą żeglugi i budowniczą, urządzoną przy porcie petersburskim. Zamiarem jest tego nowego zakładu kształcić kapitanów i sterników dla okrętów kupieckich.

Pszczoła północna w uwagach swoich nad Rossją w r. 1829 umieściła między innemi krótki obraz tego wszystkiego, co N. Pan uczynił w tym roku dla wewnętrznego dobra kraju: ,,Szczególniejszą uwagę zwróciło oświecenie publiczne, to źródło wszelkiéj wielkości. Wydane zostały nowe rozporządzenia dla gimnazjów i szkół powiatowych; szkoła petropawłowska w Petersburgu uzyskała nowe prawa; powstała nowa szkoła chirurgiczna; urządzono na nowo szkołę teatralną, wydano nowe postanowienia w celu kształcenia krajowych artystów; poczyniono zmiany w instytucie leśniczym; w prowincjach kaukazkich pozakładano nowe szkoły; w Odessie założono nowy instytut dla panien; powiększono fundusz założonéj w roku zeszłym szkoły dla dzieci urzędników; nadano nowe urządzenia instytutowi drogowemu. W Moskwie założono dom zarobkowy dla płci żeńskiéj i szkołę dla prywatnych marynarzy. Wyznaczone były nagrody za postęp ogrodownictwa i leśnictwa w południowéj Rossji; w nowogrodzkiéj gubernji uwolniono od podatków wydobywanie węgli kamiennych. W Tuli zawiązało się towarzystwo w celu fabrykacji cukru z buraków. Ustanowioną została rada handlowa; Petersburg ujrzał po raz piérwszy wystawę płodów krajowych. Sprawiedliwość była ciągle piérwszym bodźcem monarchy i piérwszém życzeniem jego serca. Jego wzrok doszedł do ciemnych więzień, a ręka jego skreśliła dekret, przyspieszający bieg procesów. Zawsze łaskawe serce jego wynalazło środki, łagodzące los skazanych na deportację i wszyscy ci nieszczęśliwi otrzymali ciepłą odzież. Prawo musi dla przykładu karać zbrodniarzy, ale serce monarchy lituje się nad tymi nieszczęśliwymi. Udzielona została pomoc duchowieństwu greckiemu. Dla podniesienia stanu szlacheckiego i dopomożenia klassie przemysłowéj, uwolnioną została od służby klassa, płacąca podatki. Stopę procentu od zabezpieczonych kapitałów zmniejszono z 5 na 4, ażeby tym sposobem podnieść war-

tość dóbr nieruchomych, i zwrócić kapitały ku przemysłowi i handlowi. Uczyniono wiele dla ludzkości i obyczajów przez przywiedzenie do obowiązków tych urzędników, którzy postępowali niesumiennie i niższym stanom dawali zły przykład. Zniesiono wiele nadużyć w przyjmowaniu do klasztorów katolickich; zmniéjszono lic bę żydów w dobrze urządzonych prowincjach Kurlandji i Inflant. W stolicy, codziennie wzrastającéj, założono szpitale i inne dobroczynne zakłady.

Kiedy w Europie zewsząd donoszą o nadzwyczaj ostréj zimie, tymczasem w Ameryce, szczególnie w północnéj, pod klimatem, który odpowiada północno-europejskiemu, nie doznają mieszkańcy jéj ostrości, owszem uważają łagodność upłynionéj pory roku za osobliwość.

Z Drontheim donoszą, że w Röraas, doszły mrozy do 32 stopni.

Trzej więźniowie w Norymberdze zamordowawszy służącę i parobka dozorcy więzienia, zbiegli, ale ich schwytano. Kiedy się pogłoska rozeszła o ich schwytaniu, musiano wysłać oddział wojska ażeby pohamować zapalczywość pospólstwa, które się chciało samowolnie pomścić za ich zbrodnie.

W Styrji dało się uczuć niedawno słabe trzęsienie ziemi.

Obszerne wyjaśnienia sprawy greckiéj w obudwu izbach parlamentu angielskiego, wykryły nie jednę okoliczność, o któréj gazety w swoim czasie nie donosiły. Xiąże Leopold Sasko-Koburski, wychowany starannie w Niemczech, będzie mógł być dla Grecji prawdziwym dobroczyńcą. Początek jego panowania poprzedzi zapewne amnestja dla Turków i Greków, a wolność wyznań będzie główną zasadą odrodzonéj Grecji. Poddani greccy i tureccy będą mogli przenieść swoje siedliska z jednego kraju do drugiego, a granice Grecji, jakkolwiek nie będą się rozciągały tak daleko, jak je oznaczono w protokule z d. 22 marca, przecież jeszcze właściwsze mają być dla obrony kraju i oznaczą je kommissarze trzech mocarstw. Północna linja ciągnąć się będzie od ujścia rzeki Apropotamos do zatoki Zejtuńskiej. Nie ma jeszcze pewności, czy xiąże Leopold przyjął już stanowczo uczynione sobie względem Grecji propozycje, ale prywatnie dał się z tém słyczyć, ze się nie będzie wymawiał od nowych czekających go obowiązków.

Przy końcu stycznia wznowiła się w Neapolu po niejakiéj przerwie, okropność pory. Ciemność, która niekiedy dzień w noc zamieniała, powietrze zimne, dżdzyste i wichry ze śniegiem, są to codzienne zjawiska, które uważać można nietylko za osobliwość, ale nawet za zupełną nowość w tamtejszym klimacie.

Piszą z Paryża pod d. 18 lutego: Pomiędzy hiszpańskim, portugalskim i naszym dworem miały się rozpocząć układy względem uznania Don Miguela i wyprawy przeciw Mexykowi. Ministrowie francuzcy nie chcą dotychczas uznać Don Miguela i żądają poprzednio wypełnienia niektórych jego zobowiązań. Dwór hiszpański korzysta z podróży króla neapolitańskiego do Paryża i ma nadzieję że przez niego uczyni coś dla Don Miguela i dla widoków swoich z Ameryką południową. Sprawy greckie wkrótce się skończą; xiąże Leopold Koburski zatrzyma przy sobie hrabiego Capodistrias i nada Grecji konstytucję. Towarzyszyć mu będzie kilku Anglików, umiejących po nowogrecku, a zaślubienie jego z drugą córką xięcia Orleanu ma być już niewątpliwie; za 14 dni spodziewają się xięcia w Paryżu. Xiąże Brunszwicki przybył tu od kilku dni, ale zdaje się, że go Paryż nie bawi; dotychczas nie był u dworu. Poczyniono w Paryżu wielkie zakłady o to, czy ministerjum Polignaca utrzyma się, lub nie; pewien lord angielski założył się z majętną damą rossyjską o kilka tysięcy fun. szt., utrzymując że się utrzyma całe ministerjum.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKEJ POD N. 616.